Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 23.09.2015 www.osw.waw.pl

Państwa bałtyckie wobec problemu uchodźców

Joanna Hyndle-Hussein

Rządy państw bałtyckich wobec narastającego problemu uchodźców zadeklarowały początkowo dobrowolne ich przyjęcie (Litwa – 325 uchodźców, Estonia – do 200 i Łotwa – 250). Problemem okazało się zaakceptowanie narzuconych przez Komisję Europejską dodatkowych kwot. Największy sprzeciw wobec nich utrzymywał się na Łotwie – spośród trzech ugrupowań koalicji dwa były przeciwne kompromisowi w sprawie propozycji KE, co blokowało wypracowanie stanowiska politycznego. Choć ostatecznie władze Litwy, a następnie Estonii i Łotwy podjęły decyzje o przyjęciu jednorazowo w ramach unijnej solidarności dodatkowej liczby uchodźców (Litwa – 780, Estonia – 738, Łotwa – 526), państwa te oponują przeciw wprowadzeniu stałego mechanizmu kwot. Chcą też zachować możliwość dokonywania selekcji osób, które przyjmą do swoich krajów.

Komentarz

- Od odzyskania niepodległości przez państwa bałtyckie ich problemem politycznym i społecznym pozostaje niezintegrowanie dużych grup mniejszości narodowych (osoby rosyjskojęzyczne, Polacy). Środowiska narodowe w Estonii i na Łotwie za argument przeciwko kwotom uznają to, iż mają już na swoim terytorium „imigrantów", którzy pozostali po rozpadzie ZSRR. Przyjęcie nowych grup mniejszościowych będzie nasilać tendencje nacjonalistyczne i napięcia społeczne. Jest to także wyzwanie dla – krytykowanej zarówno w kraju, jak i przez instytucje międzynarodowe za nieskuteczność – polityki tych państw wobec mniejszości. Podejmowanie decyzji politycznych w sprawie uchodźców utrudnia to, że w składzie koalicji rządzących na Łotwie i w Estonii znajdują się ugrupowania nacjonalistyczne, które obawiają się, iż napływ uchodźców przy niekorzystnych tendencjach demograficznych i wysokiej emigracji z państw bałtyckich może nasilić stopień społecznej dezintegracji.
- Litwa, Łotwa i Estonia znajdują się w grupie państw UE najrzadziej nadających status uchodźcy: w ubiegłym roku Litwa wydała 75 decyzji, Łotwa 25, a Estonia 20 (najmniej w UE). Zwiększona liczba aplikacji będzie problemem dla administracji i opóźni przyjęcie uchodźców. Problemem jest także brak infrastruktury socjalnej, w tym przede wszystkim mieszkań, z których większość stanowi własność prywatną, a ich wynajem odbywa się często w szarej strefie. Brak też dobrej oferty edukacyjnej dla uchodźców, która ułatwiłaby ich integrację. Te aspekty sprawiają, że politycy państw bałtyckich oczekują, że UE zwiększy wsparcie finansowe dla państw spoza Unii, do których trafiają uchodźcy, by ograniczyć ich migrację do Europy.

- Politycy z państw bałtyckich obawiali się, że w razie odmowy przyjęcia uchodźców ograniczona zostanie pomoc finansowa z UE (rolnictwo, projekty energetyczne i infrastrukturalne) oraz wsparcie zachodnich sojuszników podnoszące bezpieczeństwo regionu (uczestnictwo państw NATO w misji Baltic Air Policing jest dobrowolne). To pragmatyczne podejście widoczne było w postawie Litwy, która najszybciej podjęła decyzję o przyjęciu uchodźców. Argument dotyczący ewentualnej politycznej izolacji podnoszony był także w Estonii i na Łotwie. W efekcie uznano, że opór nie będzie skuteczny, kwoty uchodźców zostaną przez UE narzucone także państwom bałtyckim, ale ich zdolność zabiegania w przyszłości o własne interesy w takiej sytuacji będzie dużo mniejsza.

Joanna Hyndle-Hussein